

ZBIGNIEW ORBIK  
POLITECHNIKA ŚLĄSKA, GLIWICE, POLSKA  
ZBIGNIEW.ORBIK@POLSL.PL

## O etyce Izydory Dąbskiej

Prezentowany artykuł stanowi próbę rekonstrukcji twórczości etycznej wybitnej przedstawicielki filozoficznej Szkoły Lwowsko-Warszawskiej – Izydory Dąbskiej (1904–1983). Poglądy etyczne omawianej autorki osadzone są w tradycji Szkoły, stanowiąc kontynuację oraz (w wielu aspektach) rozwinięcie poglądów jej nauczyciela – Kazimierza Twardowskiego. Poglądy omawianej autorki zrekonstruowano na podstawie jej wykładów uniwersyteckich poświęconych etyce oraz następujących opublikowanych przez nią prac: *O konwencjach i konwencjonalizmie*, *O etykę naukową w szkole średniej*, *O starożytnej etyce*, *Starożytna nauka o szczęściu w świetle psychologii współczesnej*, *W sprawie niezależności etyki od religii*, *Z dziejów sporu o bezwzględność dobra: sofisci i Sokrates*, *Znaki i Myśli*. W artykule zarysowano najpierw aksjologiczny wymiar twórczości Izydory Dąbskiej przejawiający się w postulatcie doskonalenia moralnego filozofa, a następnie zrekonstruowano znaczenie terminu „etyka” w twórczości omawianej autorki. Kolejna część poświęcona jest analizie podstawowych pojęć etyki aksjologicznej: wartościom, ocenom, normom. Następnie omówiono zagadnienie kryterium etycznego, źródeł moralności, fundamentu moralnego, zakresu etyki. W końcowej części artykułu zaprezentowano najważniejsze analizy Dąbskiej poświęcone wybranym koncepcjom i zagadnieniom z historii etyki, głównie starożytnej.

Podjęto także poruszane przez Uczoną zagadnienia niezależności etyki od religii oraz kwestie związane z jej nauczaniem. Artykuł kończy podsumowanie, którego celem jest próba ogólnej oceny dorobku uczzonej w zakresie etyki.

### Aksjologiczny charakter filozofii Izydory Dąbskiej

Charakterystyczną cechą twórczości naukowej Izydory Dąbskiej jest jej osadzenie w horyzoncie aksjologicznym. Analizując miejsce oraz rolę konwencji w prawie i moralności, pisała m.in.: „W każdym bądź razie świat, tak jak jest dany ludzkiej świadomości, jest światem ukwalifikowanym aksjologicznie, a wszelkim naszym świadomym działaniem kierują dążenia do realizacji pewnych wartości nadających temu działaniu sens”<sup>1</sup>. W innej swojej książce pisała z kolei:

Co więcej, wszystkie nauki – nie jest to specyficzna własność nauk humanistycznych – są wynikiem skomplikowanych procesów badawczych, wśród których pierwszorzędną rolę odgrywa wybór tych zagadnień, na które badacz szukać będzie odpowiedzi. Ten wybór zaś zakłada pewną ocenę, mianowicie ocenę ich ważności poznawczej. Co więcej, wszelkie nauki zarówno humanistyczne, jak i przyrodnicze, zarówno aprioryczne, jak aposterioryczne, same z kolei rozpatrywane być mogą jako składniki kultury ludzkiej, a więc jako fenomeny, w których dokonuje się jakaś realizacja wartości czy też jakieś odniesienie procesów i wytworów poznania do świata wartości. Stąd i teoria naukowego poznania, a nawet szerzej rzecz biorąc, teoria poznania w ogóle, stawiać sobie musi pewne pytania natury aksjologicznej<sup>2</sup>.

O etyce Izydory Dąbskiej mówić można i należy w dwóch znaczeniach: 1) teoretycznym; 2) praktycznym. Jeśli idzie o pierwsze znaczenie, mam na myśli rozważania prof. Dąbskiej poświęcone etyce naukowej, które obejmują zarówno jej własne badania z dziedziny etyki oraz te dotyczące historii tej dyscypliny (zwłaszcza etyki starożytnej Grecji). W rozumieniu praktycznym chodzi o realizację wartości w życiu przejawiającą się w postawie życiowej nakierowanej zawsze, bez względu na okoliczności zewnętrzne, na realizację dobra, prawdy i piękna. W tym sensie życie profesor Dąbskiej

---

<sup>1</sup> I. Dąbska, *O konwencjach i konwencjonalizmie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 131.

<sup>2</sup> I. Dąbska, *Znaki i Myśli*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań–Toruń 1975, s. 87.

było dla osób, które ją znały życiem człowieka ucieleśniającego swoją postawą sokratejski ideał filozofa.

Problematyka aksjologiczna, chociaż nie stanowiła głównego wątku badawczego w twórczości omawianej autorki, była jej niesłychanie ważnym aspektem. Pojawiała się ona bowiem w wielu jej pracach poświęconych rozważaniom innych fundamentalnych problemów filozoficznych. Przejawiała się przede wszystkim w jej sposobie rozumienia filozofii, jej zadań i funkcji. W słowach wypowiedzianych podczas uroczystego zebrania naukowego Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Filozoficznego 26 października 1974 roku, kiedy odbierała poświęconą jej księgę pamiątkową, w następujących słowach scharakteryzowała własną postawę filozoficzną:

Filozofia, pojmowana z jednej strony, jak uczyli starożytni, jako pewna droga ciągłego poszukiwania i miłości prawdy, z drugiej jako pewna teoria czynności poznawczych ludzkiej świadomości oraz jako analiza teoretycznych i aksjologicznych form twórczości człowieka jest czymś w życiu człowieka niezbędnym, czymś, co nadaje sens ludzkiej egzystencji, czymś, czemu warto służyć i czego należy bronić... Jest czymś tak daleko ważnym, że bardziej jeszcze niż inne formy naukowej pracy wymaga od tych, którzy się jej oddają, bezinteresownego umiłowania prawdy, rzetelności myślenia, wierności i odwagi. Z tego aksjologicznego charakteru filozofii jako działalności życiowej wynikają dla filozofa ważne zobowiązania i wielka ciężary na nim odpowiedzialność moralna. Mając na uwadze ten moralny aspekt filozofii nie akceptowałam nigdy starego porzekadła: *»primum vivere – deinde philosophari«*. Raczej wolałam parafrazować stare żeglarskie zawołanie w taki oto sposób: *»non est necesse vivere – necesse est philosophari«*. Tego, zdaje się, nauczył nas Sokrates<sup>3</sup>.

Warto zwrócić uwagę, że owo ugruntowanie aksjologiczne filozofii, podobnie jak jej naukowy charakter zostały Dąbskiej, jak również innym uczniom, zaszczeplone przez Kazimierza Twardowskiego. Sama Dąbska pisała o tym w następujących słowach:

Uprawianie filozofii to wedle Twardowskiego nie tylko rozwiązywanie pewnych teoretycznych zagadnień. To także droga pogłębiania się i doskonalenia moralnego, droga do niezależności wewnętrznej i do panowania nad sobą. Być filozofem to nie tylko realizować pewne wartości intelektualne, ale też moralne. Twardowski miał przed oczyma ideał mędrca starożytnego, wzorowany na postaci Sokratesa. I sam miał w sobie coś z Sokratesa, i w pasji nauczycielskiej,

<sup>3</sup> I. Dąbska, *Podziękowanie*, „Ruch Filozoficzny” 1978, t. XXXVI, nr 2–4, s. 129.

i w postulatach precyzji językowej, i w walce z relatywizmem, i w bezkompromisowości absolutystycznie pojmowanej etyki<sup>4</sup>.

Wiernie realizując program Mistrza w swojej pracy naukowej, Dąmbska bez wątpienia nigdy nie zapomniała o jego wymiarze aksjologicznym.

### Znaczenie terminu etyka

W swoich wykładach uniwersyteckich zatytułowanych *Nauka o moralności* Dąmbska wyróżniła cztery znaczenia terminu etyka: 1) etykę opisową; 2) etykę praktyczną; 3) etykę aksjologiczną; 4) etykę normatywną<sup>5</sup>.

Ad. 1) Etyka opisowa, zgodnie z nazwą, jest opisem tego, co ludzie w różnych czasach i środowiskach społecznych uważali za dobre i złe. Status naukowości tak rozumianej etyki zazwyczaj nie jest kwestionowany. Wielu myślicieli uważa jednak, że w przeciwieństwie do etyki normatywnej, etyka opisowa nie jest w stanie udzielić odpowiedzi na pytanie o naturę dobra i zła moralnego, ograniczając się jedynie do ich opisu.

Ad. 2) Etyka praktyczna jest nauką, w której formułowane są warunki idealnego współżycia ludzi. Optymalne byłyby takie warunki, w których konflikty byłyby najmniejsze, współżycie natomiast najbardziej harmonijne. Jest to dyscyplina naukowa o charakterze praktycznym. Nie jest natomiast etyka praktyczna nauką normatywną. Nie formułuje norm postępowania, lecz ogranicza się do analizy często sprzecznych dążeń ludzi, usiłując na tej podstawie ustalić, jakie zasady współżycia byłyby dla ludzi optymalne. Dąmbska nie neguje naukowości tak rozumianej etyki, postulując jednocześnie potrzebę rozszerzenia pojęcia naukowości na etykę aksjologiczną i normatywną.

Ad. 3) Etyka aksjologiczna analizuje podstawowe pojęcia aksjologiczne, takie jak: wartość, ocena, norma. Jest to, inaczej rzecz ujmując, teoria wartości moralnych. Etyka aksjologiczna stanowi część szeroko rozumianej etyki. Z tego względu, że analizowane przez nią pojęcia mają charakter wartościujący, a nie opisowy, dostarcza ona teoretycznych podstaw dla etyki normatywnej.

---

<sup>4</sup> I. Dąmbska, *Kazimierz Twardowski*, „Znak” 1969, t. 27, nr 7/8, s. 885–886.

<sup>5</sup> W tej części tekstu korzystam z wielu cennych informacji zawartych w artykule Władysława Cichonia poświęconego wykładom z etyki wygłaszanym przez profesor Dąmbską na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach akademickich 1959/1960 oraz 1962/1963. Autor wspomnianego artykułu był uczestnikiem tych wykładów. Zob. W. Cichoń, *O wykładach z etyki Profesor Izydory Dąmbskiej*, „Ruch Filozoficzny” 1984, t. XLI, nr 4, s. 329–337.

Ad. 4) Etyka normatywna formułuje na podstawie rozstrzygnięć etyki aksjologicznej oraz dorobku innych nauk, takich jak psychologia, socjologia, historia, antropologia itp., normy postępowania moralnego. Podstawowym problemem, z którym boryka się ta dyscyplina są zarzuty dotyczące jej naukowości. Wysuwane są zazwyczaj zarzuty dwojakiego rodzaju przeciwko naukowemu statusowi etyki normatywnej: A) semantyczne; B) epistemologiczne.

Ad. A) Etyka normatywna nie jest nauką, ponieważ nie składa się ze zdań orzekających, lecz norm i nakazów, które uważa się za pozbawione walorów naukowości. Dąbska zauważa, że nie kwestionuje się naukowości takich dyscyplin, jak np. gramatyka normatywna czy nauki technologiczne, które też formułują normy. Ponadto nie wyklucza możliwości zbudowania specjalnej „logiki norm”. Ich wartością logiczną byłaby słuszność lub niesłuszność. Norma jest słuszna, gdy prawdziwy jest sąd o wartości, który dana norma zakłada i gdy wskazane przez normę postępowanie jest rzeczywiście warunkiem zrealizowania wartości. Norma jest niesłuszna, gdy jest sprzeczna z uznanymi sędami o wartości (na gruncie koherencyjnej teorii prawdy). Dlatego można obalać normy, wykazując ich sprzeczność logiczną. Norm, zdaniem Dąbskiej, nie można utożsamiać z rozkazami.

Ad. B) Zarzuty epistemologiczne dotyczą tego, że etyka normatywna w przeciwieństwie do norm technologicznych formułowanych w zdaniach warunkowych, za którymi stoją pewne teoretyczne nauki opisowe, formułuje normy kategoryczne, nie zaś warunkowe. Za normami etycznymi nie stoją żadne nauki opisowe, lecz np. obce nauce uzasadnienia emocjonalne. Dąbska starała się wykazać, że etyka normatywna może być uprawiana w sposób naukowy, *resp.*, że jest nauką. Norma jako reguła postępowania to sąd o powinności, z kolei ocena to sąd o wartości. Normy, jak napisane zostało powyżej, podlegają swoistej logice, co jest gwarantem, że oparta na nich dyscyplina może być nauką.

Inne problemy etyki normatywnej analizowane w sposób twórczy przez profesor Izdorę Dąbską to m.in. zagadnienie kryterium etycznego, źródeł moralności, fundamentu moralnego i zakresu etyki<sup>6</sup>. Są to kwestie o funda-

---

<sup>6</sup> Analizy poświęcone wymienionym kwestiom o fundamentalnym znaczeniu dla etyki naukowej podjęła Dąbska w swoich wykładach uniwersyteckich z etyki. Zagadnienia te poruszane są także w innych pracach omawianej Autorki. Zainteresowanych odsyłam do bogatej spuścizny naukowej Izydory Dąbskiej. Jej praktycznie kompletny wykaz został opracowany przez Janusza Krajewskiego i znajduje się w: *Studia z teorii poznania i filozofii wartości*, pod red. W. Stróżewskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, 1978, s. 207–219. Uzupełnioną

mentalnym znaczeniu dla etyki naukowej. Zostały one wyodrębnione przez Kazimierza Twardowskiego. Co jednak warto podkreślić, Dąbska nie ograniczyła się w swoich wykładach do prezentacji zagadnień etycznych w ujęciu swojego Nauczyciela, lecz dokonała pewnej modyfikacji. Uznała mianowicie, że zagadnienie zadań etyki, które znalazło się w wykazie Kazimierza Twardowskiego, nie należy do etyki, lecz do jej teorii (metaetyki). Z drugiej strony Dąbska uzupełniła zbiór podstawowych zagadnień etyki naukowej o piąty element, za który uznała kwestię definicji dobra. Mówiła o tym w następujących słowach:

Jeśli np. zdefiniujemy czyn moralnie dobry jako czyn zgodny z najwyższym prawem moralnym, to jak długo nie wiemy, jak jest sformułowane to prawo, tak długo nie rozporządzamy żadnym kryterium wartości moralnej, choć formalnie definicja nasza może być w porządku (wykład VII)<sup>7</sup>.

#### Podstawowe pojęcia etyki aksjologicznej: wartości, oceny, normy

Dąbska, nawiązując do poglądów Wilhelma Diltheya, dokonała podziału teorii wartości na trzy klasy: naturalistyczne, subiektywistyczno-idealistyczne oraz obiektywistyczno-idealistyczne. Podstawowym problemem, który staje przed filozofem zajmującym się problematyką aksjologiczną, *resp.* etyczną jest zagadnienie sposobu istnienia wartości. W tej kwestii Dąbska zdecydowanie zajęła stanowisko obiektywistyczne, głosząc tezę o obiektywnym istnieniu, przynajmniej podstawowych, wartości. Uznała pojęcie wartości za centralne dla całej aksjologii, normy i oceny z kolei stanowią przedmiot rozważań metateorii aksjologicznej. Wartość, w ujęciu Dąbskiej, jest funkcją złożonych relacji zachodzących pomiędzy podmiotami a przedmiotami. Nie znaczy to jednak, że wartości w jakiś sposób zależne są od podmiotu. Oceny i sądy wydawane przez podmiot zależne są od wartości, które wywołują w nim dodatnie bądź ujemne stany uczuciowe. Co prawda, wartość zostaje zrealizowana dzięki działaniom podmiotu, uzyskując w ten sposób swoją konkretyzację czasową i przestrzenną, lecz to nie podmiot decyduje o jej istocie. Z faktu, że wartości realizują się w sposób subiektywny nie należy wnioskować, iż cechuje je subiektywny sposób istnienia. W cytowanej

---

bibliografię, między innymi o niektóre materiały archiwalne, zawierają: I. A. Bober, *Filozofia kultury Izydory Dąbskiej*, Kielce 1992 oraz D. Dąbek, *Problem konwencjonalizmu i irracjonalizmu w epistemologii Izydory Dąbskiej*, Częstochowa 2007.

<sup>7</sup> Cyt. za W. Cichoń, *O wykładach z etyki Profesor Izydory Dąbskiej*, dz. cyt., s. 333.

powyżej pracy *O konwencjach i konwencjonalizmie* Autorka przeciwstawia się subiektywizmowi i relatywizmowi etycznemu<sup>8</sup>. Odrzuca również etyczny sceptycyzm. Dąbska zauważa, że konwencje obecne są w różnych formach działalności człowieka, zarówno teoretycznej, jak i praktycznej. Nasuwa się więc pytanie o ich uprawomocnienie. Autorka wyróżnia trzy podstawowe znaczenia, sposoby rozumienia terminu „konwencja”: 1) jako umowa, porozumienie się, ugoda; 2) ustanowienie, decyzja, rozstrzygnięcie; 3) jako pewien sposób bycia<sup>9</sup>. Konwencje, zdaniem Dąbskiej, uzyskują uprawomocnienie dzięki sądom o wartości oraz ocenom.

Mogą to być sądy dotyczące wartości logiczno-formalnych (jak np. niesprzeczność, niezależność, prostota), jeśli idzie o uzasadnienie konwencji na gruncie niektórych systemów językowych nauki [...]. Ale mogą to też być sądy o wartości estetycznej, gdy idzie np. o pewne konwencje w poetyce czy teorii sztuki, albo sądy o wartościach moralnych, jeśli idzie o pewne konwencje w roli zasad obyczajności czy współdziałania<sup>10</sup>.

Pozbawione takiego uprawomocnienia konwencje stają się arbitralne – dowolne. Wówczas jednak, jako twory kulturowe, tracą walor obiektywności, w sposób analogiczny do zdań naukowych, którym brak uzasadnienia<sup>11</sup>.

Wśród zdań aksjologicznych uczona odróżnia dwa rodzaje zdań o wartościach oraz zdania zawierające oceny.

Zdania o wartościach to bądź zdania aksjologiczne w znaczeniu ściślejszym, tj. zdania z zakresu teorii wartości, w których ustala się, czym jest wartość, jakie są jej rodzaje, wzajemne ich relacje itp., bądź zdania wartościujące, tj. zdania, w których denotaty terminów kwalifikujemy jako wartości lub też takiej kwalifikacji im odmawiamy, np. „sprawiedliwość jest wartością moralną”, „sztuczność nie jest wartością estetyczną” itp. Zdania oceniające natomiast to zdania, w których stwierdza się, że pewnym przedmiotom przysługuje lub nie

---

<sup>8</sup> Dąbska nawiązuje w swojej krytyce subiektywizmu i relatywizmu etycznego do wnikliwej krytyki tych poglądów zawartych w rozprawie habilitacyjnej W. Tatarkiewiczza zatytułowanej *O bezwzględności dobra*.

<sup>9</sup> I. Dąbska, *O konwencjach i konwencjonalizmie*, dz. cyt., s. 11.

<sup>10</sup> Tamże, s. 25–26.

<sup>11</sup> Dąbska stwierdza, że konwencje, co prawda, mogą być arbitralne, lecz nie jest to ich cechą charakterystyczną.

przysługuje określony rodzaj wartości (np. „ten obraz jest piękny”, „DDT jest szkodliwe dla zdrowia”)<sup>12</sup>.

Dąbska sprzeciwia się utożsamianiu zdań wartościujących i oceniających. Z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że czym innym jest uznanie czegoś za wartość, czym innym natomiast, jak w przypadku ocen, przypisywanie czemuś wartościowości, tzn. stwierdzenie, że pewna wartość przysługuje pewnemu przedmiotowi. Po drugie oceny zawierają, poza momentem asercji występującym również w zdaniach wartościujących, także moment aprobaty lub dezaprobaty. Sprawia to, że oceny odgrywają rolę pomostu pomiędzy opisowymi zdaniami aksjologicznymi a zdaniami wyrażającymi normy, jak pisze Dąbska: „pomost między opisem a przepisem, między zdaniem aksjologicznym w znaczeniu ściślejszym i zdaniem wartościującym a zdaniem typu  $Ox$  ( $p$ ), gdzie  $p$  symbolizuje zmienną zdaniową,  $x$  zmienną nazwową, której zakres tworzy zbiór osób obowiązanych, zaś  $Ox$  funktor deontyczny: „Jest obowiązkiem dla  $x$ , by” lub „obowiązuje  $x$ , by”, „jest powinnością  $x$ , by” itp.”<sup>13</sup>.

Normy są zdaniami powinnościowymi, w których stwierdza się dopuszczalność lub niedopuszczalność określonych sposobów postępowania. Formułowane się one zazwyczaj za pomocą zwrotów: wolno, nie wolno, należy, nie należy itp. Zdaniem Dąbskiej normom można przypisać logiczną wartość prawdy bądź fałszu. Czytamy: „zdanie normatywne jest prawdziwe, gdy zachodzi stwierdzona w nim powinność lub dopuszczalność czy niedopuszczalność zachowań, jest fałszywe, gdy denotowane własności nie zachodzą”<sup>14</sup>.

Odrzuca Dąbska stanowisko zwane przez nią nihilizmem aksjologicznym. Jest to pogląd zakładający „pewną mocną tezę ontologiczną i metafizyczną; ontologiczną, iż wartość jest przedmiotem tylko intencjonalnym lub

<sup>12</sup> I. Dąbska, *O konwencjach i konwencjonalizmie*, dz. cyt., s. 120.

<sup>13</sup> Tamże, s. 121. Dąbska zwraca uwagę, że od zdań normatywnych należy odróżnić zdania rozkazujące. Pomimo faktu, że normy często mają formę rozkazów (jak np. w przykazaniu „nie zabijaj” zamiast „nie należy zabijać”), rozkazy natomiast stanowią niekiedy treść zdań orzekających (jak w sformułowaniu „oddasz ten list do rąk własnych), nie należy utożsamiać norm i rozkazów. Rozkazy nie podpadają pod kategorię prawdy i fałszu. Mogą być racjonalne lub nieracjonalne, wykonalne bądź niewykonalne, mogą podpadać pod kategorię oceny etycznej. Nie podpadają jednak pod kategorię weryfikacji ani falsyfikacji. Ich funkcja, zauważa Dąbska, nie jest funkcją poznawczą, ale sprawczą.

<sup>14</sup> Tamże, s. 124. Kwestia podpadania zdań normatywnych pod logiczne kategorie prawdy lub fałszu jest niezwykle ważna z punktu widzenia możliwości naukowego uprawiania etyki decyduje bowiem o naukowym statusie etyki normatywnej,



fikcyjnym, nie posiadającym fundamentu w żadnym bycie idealnym czy realnym, a metafizyczną, że żadna wartość naprawdę nie istnieje albo że przysługuje jej tylko nominalny sposób istnienia<sup>15</sup>. Stanowisko powyższe bywa konsekwencją skrajnego konwencjonalizmu praktycznego, którego zwolennicy skłonni są powinności stwierdzone poprzez normy uznawać za konwencje, jednocześnie traktując zdania aksjologiczne jako performatywy, czyli zdania, które powodują bądź wymuszają działania. Takie pojmowanie zdań aksjologicznych łączy się często z relatywizmem i nominalizmem aksjologicznym. Dąbska odrzuca jednak relatywizm aksjologiczny. Czytamy: „Przyjmowanie jednych, a odrzucanie innych konwencji praktycznych, w sensie form życia społecznego, nie świadczy o względności wartości, tylko o różnym ich pojmowaniu, a nawet, przy zgodnym ich akceptowaniu, o różnych doborach środków realizowania czy ochraniających tych samych wartości<sup>16</sup>. Zauważa ona, że nie należy ze względu na fakt zmienności narzędzi używanych do realizacji wartości lub ich ochrony wyprowadzać wniosku o względności samych wartości.

### Zagadnienie kryterium etycznego

Pojęcie kryterium (gr. κριτήριον – sprawdzian, próbnik) jest kluczowe dla wielu dyscyplin filozoficznych. Zdaniem Dąbskiej w przypadku kryterium etycznego, chodzi o sąd, który podaje wystarczające warunki, jakie winien spełniać X, aby mógł być uznany za dobry. W bardziej szczegółowym ujęciu, zagadnienie kryterium etycznego zawiera w sobie kilka kwestii: a) treść-brzmienie kryterium, b) sposób uzasadnienia prawdziwości kryterium, c) problem zdolności oceny etycznej, d) przedmiot oceny etycznej.

Dąbska podkreśla, że w dziejach etyki ukształtowały się dwa zasadnicze sposoby rozumienia kryterium etycznego: 1) teleologiczny – odwołujący się do celów ludzkich działań oraz 2) ateleologiczny (nomiczny) – uznający, że kryterium etyczne polega na zgodności czynu z określoną zasadą naczelną. Zasada ta może być natury formalnej (jak w przypadku etyki Kanta opartej na imperatywie kategorycznym) lub materialnej (jak np. zasada „kochaj i rób, co chcesz”). Kierunek teleologiczny rozpada się z kolei na dwie teorie: A) eudajmonizm uznający szczęście za najwyższe dobro stanowiące cel działań ludzkich oraz B) perfekcjonizm, który za najwyższą wartość oraz cel wszelkich

---

<sup>15</sup> Tamże, s. 126.

<sup>16</sup> Tamże, s. 115.

działań ludzkich uznaje doskonałość etyczną człowieka. Realizacja tej doskonałości w praktyce polega na podporządkowywaniu niższych władz człowieka (głównie namiętności) władzy rozumu. Eudajmonizm z kolei występuje w wersji, hedonicznej, gdy za szczęście uznaje się przyjemność lub niehedonicznej, gdy szczęście utożsamia się z miarą posiadanych przez człowieka dóbr.

Samo kryterium etyczne, jeśli nie jest oczywiste w sposób intuicyjny, tzn. nie jest aksjomatem, wymaga, zdaniem Dąbskiej, uzasadnienia. Może ono dokonywać się bądź poprzez odwołanie się do zdań empirycznych, bądź też poprzez definicje i oceny pierwotne (jak w stwierdzeniu, iż szczęście jest wartością najwyższą, do której należy dążyć). W zależności od tego, czy uzasadnienie kryterium etycznego dokonuje się na gruncie etyki, czy też wykracza poza jej zakres, odwołując się do innych nauk szczegółowych lub metafizyki mamy do czynienia z etyką niezależną (przypadek pierwszy) lub zależną. Dąbska na podstawie przywołanych uwag wyróżniła cztery rodzaje teorii etycznych: etykę aprioryczną niezależną, aprioryczną zależną, empiryczną niezależną, empiryczną zależną.

Inną kwestią związaną z kryterium etycznym jest zagadnienie zdolności oceny etycznej. Chodzi tutaj o kwestię psychologicznego pochodzenia sądów etycznych. Dąbska wskazuje na dwa odmienne stanowiska: A) teorie idiogeniczne, zwane także intuicjonizmem przyjmują, że człowiek ma swoją zdolność odróżniania dobra od zła; B) teorie alogeniczne redukują zdolność oceny etycznej do innych dyspozycji lub władz (np. rozumu praktycznego u Kanta lub zmysłu estetycznego w przypadku etyki Shaftesbury'ego). W obrębie stanowiska intuicjonistycznego można wyróżnić trzy koncepcje: natywizm – uznający zmysł moralny za władzę wrodzoną człowiekowi; genetywizm – traktujący ją jako nabytą w procesie wychowania oraz ewolucjonizm – jako powstałą w procesie ewolucji gatunkowej rodzaju ludzkiego.

Ostatnim, niezwykle dla etyki istotnym problemem wiążącym się z zagadnieniem kryterium etycznego jest kwestia przedmiotu oceny etycznej. Najczęściej wskazuje się na trzy elementy decydujące o moralnej klasyfikacji czynu: postępowanie, intencję, charakter człowieka, którego postępowanie jest wynikiem. Dąbska w swoich wykładach nie rozstrzyga oczywiście, które z powyższych stanowisk należy uznać za właściwe w kwestii przedmiotu oceny etycznej. Zauważa jedynie, że „pozostaje osobne, otwarte pytanie, czy wszystko może być przedmiotem oceny etycznej, czy też istnieją przedmioty moralnie obojętne, nie podlegające ocenie etycznej”<sup>17</sup>.

---

<sup>17</sup> W. Cichoń, *O wykładach z etyki Profesor Izdory Dąbskiej*, dz. cyt., s. 334.

## Zagadnienie źródeł moralności

W najbardziej ogólnym sformułowaniu zagadnienie źródeł moralności sprowadza się do pytania o to, skąd bierze się różnica między dobrem a złem moralnym. Dąbska wyróżnia dwa zasadnicze kierunki w etyce w odmienny sposób ujmujące omawianą kwestię: 1) autonomiczne – upatrują dobro lub zło w samym czynie, w jego rodzaju, przyjmują, że pewne czyny są dobre, inne natomiast złe ze swej natury; 2) heteronomiczne (autorytatywne) – przyjmują, że o tym, czy coś jest dobre, czy złe decyduje nakaz lub zakaz jakiegoś autorytetu. Skrajny heteronomizm (nominalizm etyczny) głosi, że różnica pomiędzy dobrem a złem jest jedynie nominalna. Zdaniem Dąbskiej jest on wynikiem agnostycyzmu lub nihilizmu etycznego, do którego, jak pisaliśmy powyżej, prowadzi skrajny konwencjonalizm praktyczny. W wersji umiarkowanej stanowisko heteronomiczne za podstawę odróżniania dobra od zła uznaje normę sformułowaną lub uwarunkowaną przez odpowiedni autorytet. Autorytetem może być Bóg, prawodawca lub państwo. Przykładem heteronizmu umiarkowanego jest, zdaniem Dąbskiej, etyka Hobbesa, który w uzasadnieniu swoich poglądów odwołuje się do aksjologii hedonistycznej, jak również do psychologicznej koncepcji powszechnego egoizmu. Charakterystyczne dla stanowiska heteronizmu umiarkowanego jest podkreślanie roli prawa naturalnego, którego zadaniem jest ochrona ludzi przed wzajemnym szkodzeniem sobie. Dąbska doprecyzowała pojęcie egoizmu, wskazując, że „egoistą – zgodnie z potocznym rozumieniem tego pojęcia – jest nie ten, który dąży do przyjemności czy dba o własne dobro, lecz ten, kto w swym działaniu naraża innych na szkodę, kto nie liczy się z cudzą krzywdą i cierpieniem w dążeniu do własnych celów”<sup>18</sup>. Przeciwnością tak rozumianego egoizmu jest postawa altruistyczna oparta na empatii łączącej się z chęcią pomocy tym, którzy cierpią lub doznają jakiejś krzywdy.

## Zagadnienie fundamentu moralnego

Trzecie z wymienionych zagadnień etyki naukowej dotyczy problemu motywów ludzkiego postępowania. Dąbska wyróżniła w tej kwestii dwa zasadnicze stanowiska: 1) intelektualizm etyczny oraz 2) emocjonalizm etyczny. Wedle przedstawicieli stanowiska intelektualistycznego, takich np. jak Sokrates czy Kant, czyny etycznie dodatnie motywowane są wiedzą. Zwolen-

---

<sup>18</sup> Tamże, s. 335.

nicy emocjonalizmu z kolei, jak np. Pascal czy Scheler, za pobudkę działań etycznych uznają uczucia. Ci ostatni skłonni są pierwszeństwo w kwestii fundamentu moralnego, *resp.* działania w ogóle, przyznawać woli, rolę rozumu sprowadzając do obmyślenia środków i słuszności zamierzeń. Dąbska w swoich wykładach zaproponowała kompromisowe rozwiązanie zagadnienia fundamentu moralnego.

Zdaje się, że konfrontacja stanowisk rozsądnie sformułowanego intelektualizmu i emocjonalizmu prowadzi do uznania słuszności alternatywy. Wartościowy moralnie jest czyn zgodny z kryterium etycznym, ufundowany motywacyjnie przeświadczeniem, że czyn ten powinniśmy wykonać, lecz ufundowany w bezinteresownych uczuciach altruistycznych. [...] Ale takie ujęcie zagadnienia fundamentu moralnego jest możliwe tylko przy zacieśnieniu zakresu czynów podpadających pod ocenę etyczną do czynów wynikających z obowiązków względem innych ludzi, podczas gdy na gruncie rozsądnie ujętego intelektualizmu tej sprawy się nie przesądza (wykład XI)<sup>19</sup>.

### Zagadnienie zakresu etyki

Można, zdaniem Dąbskiej, wyróżnić następujące stanowiska w odmienny sposób ujmujące kwestię zasięgu etyki: 1. Etykę indywidualistyczną, wedle której człowiek posiada obowiązki moralne wobec siebie samego oraz własnych idei w dążeniu do realizacji doskonałości moralnej. 2. Etykę społeczną syngularystyczną, której przedstawiciele skłonni są określać obowiązki człowieka wobec innych osób. 3. Etykę społeczną uniwersalistyczną, której zwolennicy z kolei wskazują na potrzebę etycznych zachowań jednostki ze względu na dobro grup społecznych, podkreślając przy tym że człowiek zobowiązany jest do etycznego postępowania nie tylko w stosunku do ludzi, lecz także zwierząt. Niektóre systemy etyczne podkreślają również obowiązki człowieka wobec Boga. Różnice pomiędzy wyróżnionymi kierunkami etycznymi w wersji umiarkowanej sprowadzają się do sporu o to, które normy są podstawowe oraz jakie wynikają z nich obowiązki moralne. Warto zauważyć, że zwolennicy etyki indywidualistycznej wyprowadzają powinności etyczne zarówno wobec siebie samego, jak i innych z człowieczeństwa właściwego naturze ludzkiej.

---

<sup>19</sup> Tamże, s. 336.

## Historia etyki

Historia etyki była przedmiotem analiz Izydory Dąbskiej, które podejmowała zarówno w szeregu prac poświęconych historii tej dyscypliny, jak również w swoich wykładach uniwersyteckich z etyki. Nie sposób oczywiście, aby dokonać w tym miejscu wyczerpującego opisu jej dokonań w tym zakresie. Ograniczymy się do krótkiej prezentacji dorobku omawianej autorki z zakresu historii etyki.

W swoich pracach Dąbska poddawała analizie poglądy etyczne sofistów, Sokratesa, Arystotelesa, stoików i epikurejczyków. Odrzucenie przez nią w teorii wartości relatywizmu oraz subiektywizmu skutkowało bliższym zainteresowaniem się sporem, jaki wywiązał się w starożytności pomiędzy sofistami i Sokratesem. Sofiści głosili etyczny konwencjonalizm wraz z subiektywistyczną koncepcją dobra oraz relatywizm etyczny. Charakteryzując stanowisko sofistów Dąbska pisała:

Etyczny konwencjonalizm sofistów szedł w parze z subiektywistyczną koncepcją dobra – dobro nie istnieje jako obiektywna wartość przysługująca bytom, tylko jako zmienny, różny u różnych istot stan psychiczny doznającego podmiotu – i z relatywizmem etycznym, tj. poglądem, że wszelka wartość etyczna jest czymś względnym, jest własnością relatywną przedmiotów, pojawiającą się w nich wtedy, gdy wchodzi one w pewne stosunki (relacje) z innymi przedmiotami. Nic nie jest dobre ani złe po prostu, bezwzględnie, staje się dobre lub złe i przestaje być dobre lub złe dla kogoś, zależnie od okoliczności<sup>20</sup>.

Stanowisku sofistów przeciwstawiła postawę Sokratesa, który odrzuca ich relatywizm, subiektywizm i konwencjonalizm. „Największa postać w dziejach greckiej myśli moralnej”, jak nazywa go Dąbska, nauczał, że „najwyższym dobrem jest dzielność (ἀρετή), polegająca na wiedzy o tym, jak należy postępować. I nie jest dzielność czymś umownym i względnym – jak uczyli sofisci – lecz dobrem najwyższym zawsze i wszędzie”<sup>21</sup>. Dla Dąbskiej Sokrates to nie tylko wielki myśliciel, nauczyciel Platona, to ideał filozofa „przyjaciel i przewodnik tych wszystkich, którzy i dziś upatrują sens życia w poszukiwaniu prawdy i moralnego dobra”<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> I. Dąbska, *Z dziejów sporu o bezwzględność dobra: sofisci i Sokrates*, „Filomata” 1966, nr 199, s. 437.

<sup>21</sup> Tamże, s. 439.

<sup>22</sup> Tamże, s. 440.

Charakteryzując etykę starożytną, przypomniała, że była ona uznawana za część filozofii praktycznej, czyli ogólnej teorii działania. Jej zadaniem jest odpowiedź na pytanie, jak człowiek powinien działać, aby osiągnąć zasadniczy cel swojego życia. Etyka nie ogranicza się jednak do tego celu: nie ogranicza się bowiem do analizy warunków skutecznego działania dla osiągnięcia jakichkolwiek celów, lecz tylko takich, które są jednocześnie dobrami. Pyta zatem, czym jest dobro i wartość. Jest więc etyka starożytna także teorią aksjologiczną. Ponieważ świat wartości jest związany z człowiekiem, który te wartości odkrywa lub realizuje, refleksje etyczne filozofów starożytnych wiążą się zazwyczaj z nauką o naturze ludzkiej. Trzy cechy charakteryzują tak rozumianą etykę starożytną. Jest ona eudajmonistyczna, intelektualistyczna i indywidualistyczna<sup>23</sup>. Jest eudajmonistyczna, ponieważ wspólne jest filozofom starożytnym przekonanie, że celem człowieka jest osiągnięcie szczęścia. Jest intelektualistyczna, ponieważ uznają oni tezę o zasadniczej roli poznania, *resp.* rozumu jako czynnika motywującego ludzkie dążenia do osiągnięcia dobra najwyższego, na tym zaś polega szczęście. Jest wreszcie etyka starożytna indywidualistyczna gdyż „jako dobre lub złe ocenia bowiem nie tylko sposoby zachowania się, które zmierzają do realizacji dobra społeczności czy wielości jednostek ludzkich lub temu dobru szkodzą, lecz wszystko to, co w zachowaniu się człowieka służy lub przeszkadza realizacji dobra pojętego jako wartość osobowości ludzkiej”<sup>24</sup>.

Dąbska w sposób zdecydowany opowiada się za stanowiskiem obiektywistycznym reprezentowanym w starożytności przez Sokratesa, Platona, Arystotelesa i stoików. Na gruncie stanowiska subiektywistycznego, którego reprezentantami w filozofii starożytnej byli sofisci, niemożliwa jest obiektywna teoria wartości. Jeśli bowiem przyjmujemy, jak czynili sofisci, że szczęście polega na doznawaniu pewnych stanów pożądaných przez dany podmiot, trudno wówczas mówić o jakiejś obiektywnej teorii wartości. Pragnienia ludzi bywają wszak różne i to nawet u tego samego człowieka w różnych okresach jego życia. Dobrem, wedle powyższego poglądu, jest to, co zaspokaja te pragnienia. Zatem dobro jest względne i subiektywne. Sofisci, a przynajmniej niektórzy spośród nich, jak zauważa Dąbska, zdawali się sprowadzać etykę do systemu dowolnych konwencji narzucanych innym przez tych, którzy posiadają wystarczająco siły, aby innym narzucać swoją wolę. Reprezentanci

---

<sup>23</sup> I. Dąbska, *O starożytnej etyce*, „Filomata” 1966, nr 194, s. 203–204.

<sup>24</sup> Tamże, s. 206.

takiego stanowiska zamykali jednak sobie drogę do uprawiania etyki teoretycznej. Mogli jedynie zajmować się etyką opisową.

Interesujące uwagi na temat stoickiej i epikurejskiej koncepcji szczęścia, w świetle odkryć współczesnej autorce psychologii zawiera tekst *Starożytna nauka o szczęściu w świetle psychologii współczesnej*. Po szczegółowych analizach obu antycznych koncepcji szczęścia Dąbska dochodzi do wniosku, że „epikurejska recepta na szczęście bardziej niż stoicka liczy się z pewnymi właściwościami psychiki ludzkiej”<sup>25</sup>. W podsumowaniu stwierdza natomiast:

obie recepty na szczęście, które poddaliśmy analizie, zalecają zgodnie: kierować się w życiu rozumem i być panem siebie. Obie troszczą się o gospodarkę życia wewnętrznego jednostki. Dziwnie trochę wyglądają takie recepty w czasach, w których za szczęście uchodzi być panem drugich, albo zrzuciwszy z siebie odpowiedzialność za własne życie wewnętrzne i wyrzekłszy się funkcji myślenia, być pionkiem gromady poruszającej się w takt takiej czy innej komendy. Ale może właśnie w tych czasach dobrze było te stare recepty przypomnieć<sup>26</sup>.

Pomimo wyraźnej sympatii do poglądów filozofów antycznych, jej badania w zakresie historii etyki nie ograniczały się jednak wyłącznie do filozofii starożytnej. Podejmowała analizy, a nierzadko także polemikę z myślicielami epok późniejszych. Dąbska nie zgadzała się z etycznym rygoryzmem Kanta. Bliższe jej były poglądy starożytnych w dążeniu do szczęścia dostrzegające motywy etycznego postępowania. Nie podzielała natomiast omawiana uczona poglądów starożytnych upatrujących w wiedzy o dobru motoru działań etycznych. Jej zdaniem, to wola jest pobudką wszelkich działań, także etycznych. Rozum służy do oceniania wartości, podsuwania woli określonych celów oraz obmyślenia środków ich realizacji.

Problematykę z zakresu historii etyki podejmowała również w swoich, omawianych już powyżej, wykładach uniwersyteckich. Zacytujmy jeszcze raz W. Cichonia, który pisze o tym w następujących słowach:

Następnie Profesor Izydora Dąbska przeszła do trzeciej, najobszerniejszej części swoich wykładów, której przedmiotem był przegląd wybranych systemów etycznych, omawianych wprawdzie w porządku chronologicznym, lecz ujmowanych w sposób systematyczny, tzn. w aspekcie wyróżnionych poprzed-

---

<sup>25</sup> I. Dąbska, *Starożytna nauka o szczęściu w świetle psychologii współczesnej*, „Filomata” 1938, nr 104, s. 131.

<sup>26</sup> Tamże, s. 133. Słowa te pisała w roku 1938!

nio działów problemowych etyki naukowej. Z uwagi na ich wielość nie sposób ich tutaj szczegółowo referować. Omawiając etykę starożytną, analizowano np. zagadnienie zakresu etyki oraz źródeł moralności, przeciwstawiając heteronomizm sofistów poglądom Sokratesa i Platona. Wiele miejsca poświęcono poglądom stoików oraz analizie filozoficznego systemu etyki Arystotelesa. Etyka średniowieczna Abelarda i św. Tomasza dostarczała przykładów dotyczących zarówno problemu zdolności oceny etycznej, pojmowanej jako sumienie będące wyrazem rozumu praktycznego, a zarazem normą dla woli, jak i zagadnienia źródeł moralności. U moralistów XVIII wieku ilustracją zdolności oceny etycznej była koncepcja zmysłu moralnego (Shaftesbury i inni). Przy zagadnieniu fundamentu moralnego rozważano m.in. różne wersje wolności i woli (np. w etyce Schopenhauera i Bergsona)<sup>27</sup>.

Przeprowadzone analizy umożliwiły wyodrębnienie następujących głównych kierunków etyki: eudajmonizmu, perfekcjonizmu, deontologizmu oraz materialnej etyki wartości.

### O niezależności etyki od religii

Dąbmska była przekonana o konieczności uprawiania etyki naukowej w sposób niezależny od religii. Uzasadniała swój pogląd, wskazując na potencjalne niebezpieczeństwa wynikające z faktu łączenia systemu etycznego z określonym wyznaniem religijnym<sup>28</sup>. Co ciekawe, niebezpieczeństwo to zagraża zarówno tym, którzy utracą wiarę religijną, jak i tym, którzy pozostaną wierni dogmatom wyznawanej przez siebie religii. Są one następujące: 1. Może wytworzyć się w umyśle człowieka przekonanie, że system etyczny jest częścią systemu wierzeń religijnych. W przypadku utraty wiary religijnej lub jej zachwiania (a tak się niekiedy zdarza) grozi człowiekowi, że wraz z poglądem religijnym odrzuci system norm etycznych, które łączył z wyznawaną religią. Istnieje prawdopodobieństwo, że człowiek taki nie podejmie refleksji nad innym niż religijne uzasadnieniem dotychczas przyjmowanych norm. Wiązać się to może z zachwianiem moralnej postawy życiowej. 2. Również dla osób, które stoją na gruncie religijnym, a skłonne są łączyć normy etyczne z dogmatami wyznawanej religii istnieje niebezpieczeństwo innej natury. Po pierwsze, skłonni bywają do bezkrytycznej postawy wobec twier-

---

<sup>27</sup> W. Cichoń, *O wykładach z etyki Profesor Izydory Dąbmskiej*, dz. cyt., s. 337.

<sup>28</sup> I. Dąbmska, *O etykę naukową w szkole średniej*, „Przegląd Klasyczny” 1936, R. 2, z. 9/10, s. 711–712.



dzeń etycznych, unikają refleksji nad ich słuszością czy uzasadnieniem. Po drugie, może pojawić się u takich osób niechęć, a niekiedy wręcz wrogie nastawienie do poglądów etycznych odmiennych od tych, które akceptuje ich wyznanie religijne. Postawa taka z kolei może stać się źródłem nie tylko niechęci do innych poglądów etycznych, lecz nawet wrogości i nietolerancji wobec tych, którzy je akceptują. Niewątpliwie zatem bezkrytyczne łączenie przekonań etycznych z wiarą religijną, przekonanie o zależności etyki od religii może prowadzić do negatywnych konsekwencji.

Dąbska nie krytykuje etyki religijnej jako takiej, lecz zwraca uwagę na niebezpieczeństwa wiążące się ze stanowiskiem odrzucającym możliwość etyki niezależnej. Polemizując z M. Kośmiderskim<sup>29</sup>, pisała:

Podkreślałam tylko, że przekonanie o zależności etyki od założeń dogmatycznych takiej czy innej religii wywoływać może łatwo niechęć lub wrogie nastawienie względem poglądów etycznych opartych na innych podstawach. [...] Że na tle wierzeń religijnych dźwiga się nieraz człowiek na wielkie wyżyny moralne – to rzecz znana. Że na tym samym tle głuży w sobie nieraz głos dobrego serca i sumienia, także wiadomo, choć rzadziej się o tym mówi. Na chwałę tego samego Boga rosły kwiaty św. Franciszka i ociekały krwią wyroki Inkwizycji kościelnej. Fakt ten przemawia również na korzyść przekonania o niezależności etyki od religii. Nie ta czy inna wiara religijna, ale rozum i dobre serce lub brak obu albo jednego z tych czynników decydują o etycznej lub nieetycznej postawie życiowej człowieka<sup>30</sup>.

Odwołuje się zatem autorka w zacytowanym fragmencie do argumentów natury historyczno-socjologicznej oraz psychologicznej.

Warto zauważyć, że w kręgu filozofów Szkoły Lwowsko-Warszawskiej myślicielem, który w sposób wyraźny i także na forum publicznym upowszechniał program tzw. etyki niezależnej był, obok Kazimierza Twardowskiego, Tadeusz Kotarbiński<sup>31</sup>. Stanowisko Dąbskiej w tej kwestii stanowi kontynuację i rozwinięcie jego programu etycznego.

---

<sup>29</sup> Zob. M. Kośmiderski, *O trwałe podstawy etyczno-moralne*, „Pielgrzym Polski” 1937, XII, nr 7.

<sup>30</sup> I. Dąbska, *W sprawie niezależności etyki od religii*, „Przegląd Klasyczny” 1937, Lwów, R. 3, z. 9/10, s. 712–713.

<sup>31</sup> Zob. T. Kotarbiński, *Pisma etyczne*, red. P. J. Smoczyński, Ossolineum, Wrocław 1987.

## Nauczanie etyki

Izydora Dąmbska w swojej twórczości etycznej nie ograniczała się do teoretycznej refleksji nad etyką naukową. Istotne były dla niej także kwestie natury bardziej praktycznej, które w przypadku etyki są bez wątpienia nie mniej ważne od zagadnień teoretycznych, szczególnie zaś problem nauczania etyki jako przedmiotu szkolnego. Podstawowym zagadnieniem jest konieczność aktywnego włączenia się szkoły w proces kształtowania postaw etycznych młodych ludzi. Nie chodzi oczywiście o zastąpienie w tych działaniach rodziny czy Kościoła (lub związku religijnego). Chodzi o to, aby szkoła w sposób właściwy, tzn. głównie fachowy i wolny od ideologicznych przesłanek przekazywała rzetelną wiedzę na temat etyki naukowej. To przede wszystkim zakłada, że etyki uczyć powinni odpowiednio przygotowani nauczyciele, najlepiej absolwenci studiów filozoficznych. Niestety wiemy, że często jest inaczej, tzn. nawet, jeśli w programie szkolnym występuje taki przedmiot jak propedeutika filozofii czy etyka, nauczany bywa przez nauczycieli innych przedmiotów. Najczęściej jednak etyki ani filozofii, której etyka jest częścią, nie naucza się w ogóle lub przekazuje tego typu wiedzę na lekcjach religii, co grozi wspomnianymi powyżej niebezpieczeństwami<sup>32</sup>.

Jeżeli szkoła ma spełniać jedną ze swoich podstawowych funkcji – funkcję wychowawczą, musi uczyć młodych ludzi rzetelnego i racjonalnego stosunku do zasad moralnych, zrozumienia, że istnieją niezależne wartości etyczne, a ich poznanie jest potrzebą umysłu człowieka. Rzetelne, czyli naukowe podejście do etyki jest gwarantem zrozumienia przez uczniów konieczności podjęcia pracy nad własną postawą moralną bez względu na przekonania religijne, przynależność rasową i narodową czy status materialny.

Omawiana autorka udziela szeregu cennych wskazówek w kwestii wyboru tekstów umożliwiających młodym uczniom zetknięcie się z zagadnieniami etyki naukowej. Wymienia prace Kazimierza Twardowskiego, Władysława Tatarkiewicza, Władysława Witwickiego czy z autorów klasycznych, niektóre dialogi Platona<sup>33</sup>. Warto zauważyć, że dzieła te i obecnie godne są polecenia jako lektury na lekcje etyki w szkole średniej. Godna odnotowania jest również sugestia uczoney, aby w proces nauczania etyki w szkole włączali się

---

<sup>32</sup> Okazuje się, niestety, że powyższa krytyka omawianej autorki jest ciągle aktualna! Pomimo upływu dziesiątków lat od momentu, gdy wybitna uczennica Kazimierza Twardowskiego piła te słowa, nic się, w zasadzie, w polskiej szkole pod tym względem nie zmieniło.

<sup>33</sup> I. Dąmbska, *O etykę naukową w szkole średniej*, dz. cyt., s. 713.

aktywnie nauczyciele innych przedmiotów, zwłaszcza filologii klasycznej i języków nowożytnych.

### Podsumowanie

Podsumowując zawarte tutaj rozważania należy zgodzić się z opinią wyrażoną przez W. Cichonia, który pisał: „Całość etycznych dociekań Profesor Izydory Dąbskiej miała charakter metateoretyczny i analityczno-krytyczny, to znaczy, że przedmiotem analiz były przede wszystkim zagadnienia wchodzące w zakres teorii etyki jako nauki”<sup>34</sup>. Jej podejście do problematyki etycznej charakterystyczne było dla uczniów Kazimierza Twardowskiego i wyrastało z założeń metodologicznych Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. Kierowanie się zasadami moralnymi tak w działalności zawodowej, jak i życiu codziennym charakteryzowało natomiast Izydorę Dąbską jako uczonego i człowieka.

Od K. Twardowskiego przejęła Dąbska ideał uprawiania filozofii w sposób naukowy oraz ideał filozofa jako tego, który realizuje wartości intelektualne, lecz także moralne. Zakłada to jego doskonalenie się moralne, ustawiczną pracę nad sobą. Nawiązując w swoim omówieniu zakresu terminu „etyka” do poglądów swojego nauczyciela dokonała pewnej jego modyfikacji. Uzupełniła zbiór podstawowych zagadnień etyki naukowej o piąty element, za który uznała kwestię definicji dobra. Zagadnienie zadań etyki, które Twardowski umieścił w swoim wykazie najważniejszych problemów etycznych uznała za należące nie do etyki, ale jej teorii – metaetyki. W kwestii istnienia wartości, podobnie jak większość filozofów Szkoły Lwowsko-Warszawskiej zajęła stanowisko obiektywistyczne.

Rozważając podstawowe pojęcia etyki aksjologicznej – wartości, oceny oraz normy uznała pojęcie wartości za centralne dla całej aksjologii, normy i oceny z kolei stanowią przedmiot rozważań metateorii aksjologicznej. Wartość, w ujęciu Dąbskiej, jest funkcją złożonych relacji zachodzących pomiędzy podmiotami a przedmiotami. Przeciwstawiła się jednak subiektywizmowi i relatywizmowi etycznemu. Wartość w swoim istnieniu nie jest zależna od podmiotu. Odrzuciła pogląd zwany przez nią nihilizmem aksjologicznym, zgodnie z którym wartość jest przedmiotem jedynie intencjonalnym lub fikcyjnym.

W kwestii kryterium etycznego wyróżnia i analizuje Dąbska cztery zagadnienia: jego treść, sposób uzasadnienia prawdziwości kryterium, za-

---

<sup>34</sup> W. Cichoń, *O wykładach z etyki Profesor Izydory Dąbskiej*, dz. cyt., s. 337.

gadnienie zdolności oceny etycznej, przedmiot oceny etycznej. Jeśli chodzi o zagadnienie źródeł moralności odrzuca Dąmbska skrajny heteronomizm etyczny uznający różnicę pomiędzy dobrem a złem za jedynie nominalną. Stanowisko to, zdaniem uczoney, jest rezultatem agnostycyzmu lub nihilizmu etycznego. Zagadnienie fundamentu moralnego dotyczy problematyki motywów ludzkiego postępowania. Wyróżnia tutaj Dąmbska dwa zasadnicze stanowiska: intelektualizm etyczny oraz emocjonalizm etyczny. Uczona proponuje własne rozwiązanie sporu pomiędzy wymienionymi stanowiskami opierające się na uznaniu ich alternatywy.

Dąmbska odrzuciwszy w teorii wartości relatywizm oraz subiektywizm podejmowała wiele wątków z zakresu historii etyki. W tej perspektywie ukazała spór pomiędzy sofistami i Sokratesem. Etykę starożytną określiła jako eudajmonistyczną, intelektualistyczną i indywidualistyczną. W sposób zdecydowany, jak już zostało to wspomniane, opowiadała się za stanowiskiem obiektywistycznym reprezentowanym w starożytności przez Sokratesa, Platona, Arystotelesa i stoików. Interesujące uwagi na temat stoickiej i epikurejskiej koncepcji szczęścia, w świetle odkryć współczesnej autorce psychologii zawiera tekst *Starożytna nauka o szczęściu w świetle psychologii współczesnej*. W aspekcie wyróżnionych działów problemowych etyki naukowej poddawała analizie także wybrane koncepcje etyczne epoki nowożytnej, m.in. Kanta czy Shaftesbury'ego.

Dąmbska była przekonana o konieczności uprawiania etyki naukowej w sposób niezależny od religii. Jej rozważania z tego powodu należy zaliczyć do nurtu etyki autonomicznej, której początki sięgają poglądów Arystotelesa. W Szkole Lwowsko-Warszawskiej natomiast podążała śladami programu etyki niezależnej wypracowanego przez K. Twardowskiego i zwłaszcza T. Kotarbińskiego. Niemalą wagę przykładała wreszcie do kwestii nauczania etyki w szkole, podając wiele cennych wskazówek zarówno jeśli idzie o program, jak i metody przekazywania młodym ludziom tego szczególnego rodzaju wiedzy, jaką jest wiedza etyczna.

Dokonując ogólnej oceny dorobku Izydory Dąmbskiej w zakresie etyki, należy stwierdzić, że jej postawa wyjściowa została ukształtowana przez przekazany jej przez Kazimierza Twardowskiego postulat naukowego uprawiania filozofii, *resp.* etyki. Podejmując w swoich wykładach oraz w licznych tekstach naukowych podstawowe wątki etyki naukowej, dążąc jednocześnie w duchu filozofii analitycznej do wypracowania własnego ujęcia wielu zarysowujących się kwestii szczegółowych, co starałem się pokazać w prezentowanym tekście. Trudno stwierdzić, że stworzyła odrębny system etyczny. Należy przy-

jąc raczej, że w zgodzie z analitycznym sposobem uprawiania filozofii starała się doprecyzowywać i analizować pewne szczegółowe zagadnienia etyczne. Czyniła to w sposób jasny i precyzyjny, w czym pozostała wierna postulatowi swojego nauczyciela i twórcy Szkoły, do której należała.

## Bibliografia

- Bober I. A., *Filozofia kultury Izydory Dąbskiej*, Kielce 1992.
- Cichoń W., *O wykładach z etyki Profesora Izydory Dąbskiej*, „Ruch Filozoficzny” 1984, t. XLI, nr 4, s. 329–337.
- Dąbek D., *Problem konwencjonalizmu i irracjonalizmu w epistemologii Izydory Dąbskiej*, Częstochowa 2007.
- Dąbska I., *O konwencjach i konwencjonalizmie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975.
- Dąbska I., *Kazimierz Twardowski*, „Znak” 1969, t. 27, nr 7/8, s. 885–886.
- Dąbska I., *O etykę naukową w szkole średniej*, „Przegląd Klasyczny”, 1936, R. 2, z. 9/10.
- Dąbska I., *O starożytnej etyce*, „Filomata” 1966, nr 194, s. 203–204.
- Dąbska I., *Podziękowanie*, „Ruch Filozoficzny” 1978, t. XXXVI, nr 2–4, s. 129.
- Dąbska I., *Starożytna nauka o szczęściu w świetle psychologii współczesnej*, „Filomata” 1938, nr 104.
- Dąbska I., *W sprawie niezależności etyki od religii*, „Przegląd Klasyczny” 1937, Lwów, R. 3, z. 9/10.
- Dąbska I., *Z dziejów sporu o bezwzględność dobra: sofści i Sokrates*, „Filomata” 1966, nr 199.
- Dąbska I., *Znaki i Myśli*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań–Toruń 1975, s. 87.
- Kośmiderski M., *O trwałe podstawy etyczno-moralne*, „Pielgrzym Polski” 1937, t. XII, nr 7.
- Studia z teorii poznania i filozofii wartości*, pod red. W. Stróżewskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978.
- Kotarbiński T., *Pisma etyczne*, red. P. J. Smoczyński, Ossolineum, Wrocław 1987.

## Abstract

### On Izydora Dąmbska's Ethics

The article presents ethical work of an outstanding representative of the philosophical Lvov-Warsaw School – Izydora Dąmbska. The conviction that philosophy is a science and is axiologically grounded was inherited from her teacher Kazimierz Twardowski. According to this point of view, being a philosopher means realization of both intellectual and moral values.

The text gives an insight into the ways Dąmbska understands the term ethics and her notion of the most fundamental terms of axiological ethics: assessment, values, norms. The four distinguished by her issues of scientific ethics: the issue of ethical criteria, sources of morality, moral foundation and range of ethics are also examined. Dąmbska's achievements in the history of ethics, her reflections on ethics' independence from religion and on teaching ethics at school are also presented.

Key words: ethics, Dąmbska, values, the Lvov-Warsaw School